

Przemysław GRZYBOWSKI

KU SPOŁECZEŃSTWU MIEDZYKULTUROWEMU – MNIEJSZOŚCI ETNICZNE I KULTUROWE WE FRANCJI

Refleksja nad uwarunkowaniami wdrażania demokracji kulturowej to refleksja nad sensem takich pojęć jak tożsamość i różnica, zróżnicowanie i pluralizm, różnorodność i krzyżowanie się, pamięć indywidualna i pamięć zbiorowa, a także refleksja nad tym, w jaki sposób w takich okolicznościach wzbogacać i wzmacniać jedność Republiki.

Catherine Tasca (Minister Kultury i Komunikacji RF)

W pierwszym artykule francuskiej konstytucji deklaruje się, że Francja to republika laicka, w której wszyscy obywatele są równi wobec prawa, bez względu na swe pochodzenie, rasę czy religię¹. Do warunkującej to stwierdzenie wewnętrznej przemiany większości społeczeństwa doszło tu głównie za sprawą Rewolucji Francuskiej, kiedy to „[...] został tchnięty nowy duch w społeczeństwo zrównanych w prawach mężczyzn i kobiet, przepełnionych energią na lepszą przyszłość, która musiała, jak wierzano, być lepsza niż przeszłość”². Fundamentem republikańskiego prawa stała się ślepa sprawiedliwość – nie dostrzegająca różnic, bo to byłoby pretekstem do waloryzacji ich i osób przez nie określanych. Jak zauważa Janusz Kuczyński: „[...] nie może być równości faktycznej, politycznej, jednak w sferze moralnej i kulturowej w swej ojczyźnie wszyscy są równi. Wobec nowej ojczyzny – Republiki Francuskiej – stali się równymi wyznawcy i realizatorzy haseł wielkiej rewolucji [...]. Jest to równość ideowo-kulturowego uczestnictwa w zbiorowej wartości grupy społecznej”³.

¹ Szerzej na temat konsekwencji tego zapisu: G. Calvès, *Fin d'une hypocrisie? Quelques remarques sur la discrimination positive „à la française”*, [w:] *La différence culturelle. Une reformulation des débats*, red. M. Wiewiorka, J. Ohana, Paris 2001, s. 461 i n.

² Ch. van Doren, *Historia wiedzy*, Warszawa 1997, s. 294–294.

³ J. Kuczyński, *Wstęp do uniwersalizmu. Młodość Europy i wieczność Polski*, Warszawa 1999, s. 144.

Zaistniały w związku z globalizacją kryzys wszystkiego (kultury, wartości, tożsamości), we Francji przejawia się w poczuciu utraty mocarstwowości i przewodniej roli w historii⁴. Występuje tu także zmierzch państwa narodowego, u podstaw którego spoczywał naród rozpatrywany w kontekście historycznie ukształtowanej całości⁵. Obecnie coraz większą popularność zdaje się zyskiwać opinia, że naród to nie homogeniczny organizm, lecz struktura etniczna złożona z rodzin i jednostek, z których każda wierzy w określone wartości i je kultywuje⁶. Jest to pewna nowość w odniesieniu do lansowanej dotąd wizji narodu, bowiem we Francji „[...] od lat zajmuje się oficjalne stanowisko, że wszyscy mieszkający tam ludzie są równi, a zatem nie ma mniejszości”⁷. Przedmiotem dyskursu o charakterze współczesnego francuskiego społeczeństwa jest więc środowisko pełne wewnętrznych różnicowań, podziałów, napięć i konfliktów (zauważalnych m.in. na stykach poszczególnych grup kulturowych i etnicznych). Jest to jednak środowisko stopniowo zmierzające poprzez wielokulturowość do stanu międzykulturowości.

Początki wewnętrznego różnicowania społeczeństwa Francji wiążą się z polityką dynastyczną poszczególnych królów. Wokół korony i Île-de-France stopniowo jednoczono kraje akwitańskie, Bretanię, Alzację, Artois, Franche-Comté i inne – aż po Korsykę (1768), Niceę i Sabaudię (1860)⁸. Większe grupy obcokrajowców pojawiły się tu w XVIII w. Byli to głównie wykwalifikowani robotnicy: Hiszpanie, Holendrzy, Niemcy i Włosi⁹. Przed Rewolucją Francuską mówiło się o istnieniu we Francji dwóch oficjalnych grup mniejszości: „narodach” niemieckim i portugalskim, mających prawnie uregulowaną autonomię oraz charakteryzujących się odrębnością języka, tradycji i obyczajów. Stary Reżim ignorował istnienie równie wyróżniającej się mniejszości żydowskiej, którą uznano dopiero na fali idei rewolucyjnych oraz za panowania Napoleona I¹⁰. W 1851 r. przybyłszy spoza granic stanowili około 1% ludności Francji, to jest niespełna 400 tys. i zamieszkiwali przede wszystkim regiony pograniczne (największa była grupa belgijsko-holenderska)¹¹. Liczba ta zaczęła systematycznie wzrastać i tak w 1881 r. było ich już około miliona, a w 1911 r. o 200 tys. więcej.

⁴ J.-M. Montremy, *Le casse-tête de l'identité française*, „Historie” 1987, nr 96, s. 132.

⁵ Szerzej na ten temat: M. Wiewiorka, *Culture, société et démocratie*, [w:] *Une société fragmentée? Le multiculturalisme en débat*, red. M. Wiewiorka, Paris 1997, s. 33 i n.

⁶ J.-L. Amselle, *Vers un multiculturalisme français. L'empire de coutume*, Paris 1996, s. 169 i n.; A. Mougniotte: *L'éducation face à la diversité culturelle et au droit à la différence*, [w:] *L'interculturel en questions. L'autre, la culture et l'éducation*, red. L. Marmoz, M. Derrij, Paris 2001, s. 39; D. Schnapper, *La France de l'intégration. Sociologie de la nation en 1990*, Paris 1991, s. 33–70 oraz 317–363.

⁷ T. Lewowicki, *W poszukiwaniu modelu edukacji międzykulturowej*, [w:] *Edukacja międzykulturowa w Polsce i na świecie*, red. T. Lewowicki, Katowice 2000, s. 28.

⁸ D. Schnapper, dz. cyt., s. 100.

⁹ Szerzej na ten temat: G. Mauco, *Les Étrangers en France*, Paris 1932, s. 8–14.

¹⁰ Szerzej na ten temat: J.-L. Amselle, dz. cyt., s. 151–154.

¹¹ G. Mauco, dz. cyt., s. 37.

Schylek XIX i początek XX w. to okres największego przyrostu populacji imigrujących obcokrajowców, których obecność legitymizowało wprowadzenie dowodów osobistych i odpowiednie przepisy Kodeksu Cywilnego. Tuż przed I wojną światową 85% tej społeczności stanowili Belgowie, Niemcy, Szwajcarzy, Włosi i Hiszpanie, jednak w przeciwieństwie do czasów Starego Reżimu byli oni prostymi robotnikami. W latach 1910–1930 na główną falę migracji składali się odpowiednio Włosi i Polacy, a także Belgowie, Hiszpanie i mieszkańcy Czechosłowacji¹². Oprócz wymienionych grup, na terytorium Francji metropolitalnej zawsze przybywali też mieszkańcy kolonii i terytoriów zależnych – zwykle jednak udział Europejczyków w składzie etnicznym fal migracji był dominujący. Tendencja ta odwróciła się pod koniec II wojny światowej, kiedy zaczęli przeważać przybysze z Maghrebu i Czarnej Afryki. Ich liczba zrównoważyła liczbę imigrantów pochodzenia europejskiego w 1982 r.¹³ Poszczególne fale migracji zawsze wiązały się z zapotrzebowaniem na ręce do pracy. Procesy sprowadzania robotników spoza Francji pogłębiały się, gdy w czasie licznych wojen straty w ludziach prowadziły do utraty siły roboczej niezbędnej do funkcjonowania gospodarki. Dzięki ułatwieniom ludność napływowa przybywała tutaj chętniej, niż do innych krajów, nie dziwi więc, że w niektórych przedziałach okresu międzywojennego nad Sekwaną było więcej imigrantów, niż np. w Stanach Zjednoczonych¹⁴.

Francja korzystała z pomocy cudzoziemców również w sferze militarnej, co było echem tradycji napoleońskiej. Podczas I wojny światowej zmobilizowano około 800 tys. ludzi zamieszkujących kolonie (w tym ok. 200 tys. do prac w przemyśle i rolnictwie na cele wojskowe). W czasie II wojny światowej cudzoziemcy walczyli w ruchu oporu i wchodzili w skład francuskich wojsk kolonialnych w koalicji antyhitlerowskiej; w 1944 r. około 40 tys. walczyło we Francuskich Siłach Wewnętrznych¹⁵.

W skład wyraźnie wyodrębnionych grup mniejszości kulturowych i etnicznych Francji wchodzi zarówno dobrze zasymilowani mieszkańcy regionów tworzących zręby państwa francuskiego, jak i przedstawiciele ludności napływowej. I właśnie ta druga kategoria jest dziś postrzegana przez pryzmat różnicy, wartościowana jako mniejszość i kojarzona głównie z imigrantami oraz ich potomkami.

Kategoria „imigrant” we francuskim prawie opiera się na deklaracjach odnośnie miejsca urodzenia i obywatelstwa. Imigrantem jest osoba, która urodziła się poza granicami Francji i w związku z tym nie ma obywatelstwa francuskiego. Po przybyciu do Francji może zostać Francuzem na zasadzie uzyskania obywatelstwa (imigrant francuski) lub pozostać przy własnym obywatelstwie (imigrant cudzoziemski). Imigrantami nie są więc obywatele Francji urodzeni za granicą. Imigrantów

¹² J.-L. Amselle, dz. cyt., s. 158–159; R. Schwartz, D. el Yazami, *Rapport pour la création d'un centre national de l'histoire et des cultures de l'immigration*, Paris 2001. Szerzej na ten temat: G. Mauco, dz. cyt., s. 143; G. Noiriel, *Le Creuset français*, Paris 1988, s. 71 i n.

¹³ J.-L. Amselle, dz. cyt., s. 162–163.

¹⁴ R. Schwartz, D. el Yazami, dz. cyt.

¹⁵ Forces Françaises de l'Intérieur w: tamże.

nie należy mylić z cudzoziemcami, to jest z osobami przebywającymi na terenie Francji i deklarującymi narodowość inną, niż francuska¹⁶.

Przedstawiciele obcych narodowości w ogólnej populacji imigrantów we Francji to odpowiednio (wielkościami) byli mieszkańcy takich krajów, jak: Algieria, Portugalia, Maroko, Włochy, Hiszpania, Tunezja, Turcja, Niemcy, Polska, Belgia, Wielka Brytania, Wietnam, kraje byłej Jugosławii, Senegal, Kambodża. W marcu 1999 r., na terenie Francji metropolitalnej przebywało 4,31 mln imigrantów, tj. 7,4% całej populacji – co stanowi stałą wielkość od 1975 r. W okresie 1990–1999 liczba imigrantów wzrosła o 145 tys. (+3,4%), a więc podobnie jak cała ludność Francji. W 1999 r. było 1,56 mln imigrantów francuskich – ich liczba wzrosła od 1990 r. o 250 tys. (+19%), natomiast liczba imigrantów zagranicznych spadła w tym samym okresie o 105 tys. (–4%), osiągając 2,75 mln. W okresie 1990–1999 populacja cudzoziemców zmniejszyła się o 9% (w tym: –12,6% mężczyzn oraz –5,6% kobiet)¹⁷.

Spśród dorosłych imigrantów we Francji na pierwszy plan wysuwa się populacja osób pochodzących z dawnych kolonii francuskich, terytoriów zależnych i departamentów zamorskich (Maghrebu, Czarnej Afryki i Antyli). Najbardziej zróżnicowani wewnętrznie, choć jednocześnie należący do lepiej zintegrowanych grup imigranckich są *Pieds-Noirs* (Czarne Stopy), czyli Francuzi, Hiszpanie, Włosi, Maltańczycy, Żydzi i inne grupy narodowościowo-etniczne, konstytuujące w okresie kolonizacji (w latach 1830–1962) populację tzw. Francuzów z Algierii. Po zakończeniu kolonizacji, na mocy porozumienia z Evian otrzymali oni obywatelstwo francuskie i możliwość osiedlenia się we Francji jako repatrianci¹⁸. Kolejna z najliczniejszych grup przybyłych tu po wojnie w Algierii to Harkowie – osoby urodzone w krajach Maghrebu, które w latach 1955–1961 służyły w oddziałach harka – uzupełniającej milicji lokalnej. Z czasem jednak określenie to zaczęło oznaczać każdego profrancuskiego muzułmanina lub po prostu Francuzów wyznania muzułmańskiego. We Francji mówi się także o „dzieciach” Harków lub „drugim pokoleniu” Harków, uznawanych w 1990 r. podczas wojny w Zatoce Perskiej za piątą kolumnę. Populacja Harków na terenie Francji to około pół miliona osób o różnym statusie społecznym. Ich sytuacja stała się szczególnie skomplikowana po ataku terrorystycznym na Stany Zjednoczone, kiedy to jako osoby o podwójnej tożsamości, zaczęli być odrzucani zarówno przez ziomków z dawnej ojczyzny (jako zdrajcy religii, tradycji, wartości, rodziny itp.), jak i przez społeczność dominującą na terenie Francji (jako potencjalni terroryści lub ich krewni). Tymczasem, w reprezentatywnej próbie ankietowanych wywodzących się z drugiego pokolenia osiadłych we Francji Har-

¹⁶ J. Boëlle, C. Borrel, *Recensement de la population 1999 – La proportion d'immigrés est stable depuis 25 ans*, „Insee” 2000, nr 748.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ C. Buono, *Les Pieds-Noirs et leurs descendants. Les difficultés de transmission d'une identité collective singulière*, [w:] *La différence...*, s. 281; R. Price, *Historia Francji*, Warszawa 2001, s. 328–330.

ków, tylko 4% dorosłych deklaruje się jako regularnie praktykujący muzułmanie, zaś 61% uważa się za Francuzów. W przypadku tej społeczności oderwanie od dziedzictwa kulturowego przodków, które nastąpiło w okresie kilku dziesięcioleci, stanowi problem związany nie tylko z ambiwalencjami tożsamościowymi, lecz z realnym doświadczaniem rasizmu, odrzucenia i braku akceptacji zarówno ze strony własnej kultury, jak i współobywateli deklarujących poczucie braku narodowego pokrewieństwa, choć korzystających z usług Harków w razie potrzeby¹⁹. W latach sześćdziesiątych XX stulecia do Francji trafiło też wielu robotników i rzemieślników z Senegalu i Mali, do których wkrótce dołączyły całe rodziny. Populację tę charakteryzuje duża zwartość i niekiedy wręcz odporność na akulturację. Mimo upływu wielu lat od chwili osiedlenia we Francji, ok. 18% nadał w ogóle nie mówi po francusku, a ok. 29% mówi słabo. Ok. 34% dzieci tej populacji (zwykle czworo lub więcej w rodzinie) urodziło się we Francji²⁰.

W styczniu 1999 r. aktywnych zawodowo było 2,1 mln imigrantów, stanowiąc 8,1% ogólnej populacji osób aktywnych zawodowo. Byli to przede wszystkim robotnicy niewykwalfikowani i pracownicy fizyczni: mężczyźni w branży motoryzacyjnej, kobiety jako pracownice obsługi – najczęściej zatrudnieni w niepełnym wymiarze godzin i na pewien czas (nie na etatach), co wiązało się z niskimi zarobkami. Zwłaszcza kobietom było i jest trudno zdobyć pracę²¹. Większość rodzin imigrantów to rodziny wielodzietne (powyżej czworga dzieci), co znajduje wyraz w ich sytuacji materialnej. Dwa miliony gospodarstw imigrantów to 8,4% ogólnej liczby gospodarstw we Francji; koncentrują się one głównie w strefach przemysłowych (zwłaszcza w Île-de-France), w miastach – z czego trzy czwarte zamieszkuje miasta powyżej 100 tys. mieszkańców²². W rodzinach imigranckich ogromna większość dorosłych mężczyzn deklaruje wykształcenie podstawowe lub brak wykształcenia. W środowiskach muzułmańskich tylko kilkanaście procent kobiet deklaruje jakiekolwiek wykształcenie i aktywność zawodową. Liczba uczniów obcej narodowości we francuskich szkołach publicznych i prywatnych na terytorium Francji metropolitalnej systematycznie spada. W roku szkolnym 1990/1991 było ich około 1,05 mln, zaś w roku szkolnym 1999/2000 niespełna 650 tys. Jednocześnie jednak należy uwzględnić fakt przyrostu liczby uczniów wywodzących się

¹⁹ Szerzej na temat: M. Hamoumou, *Les harkis: une double occultation*, [w:] *Intégration & exclusion dans la société française contemporaine*, red. G. Ferréol, Lille 1992, s. 79–104.

²⁰ J. Rabain-Jamin, *Pratiques de soin et interaction mère-enfant dans un contexte d'émigration*, [w:] *La recherche interculturelle*, red. J. Retschitzky, M. Bossel-Lagos, P. Dasen, Paris 1989, t. 2, s. 33.

²¹ S. Thave, *L'emploi des immigrés en 1999*, „Insee” 2000, nr 717. Szerzej na ten temat: *Enquête sur l'emploi de janvier 1999*, „Insee Première” 1999, nr 658; *Le parcours professionnels des immigrés en France: une analyse longitudinale*, „Economie et Statistique” 1996, nr 299; *Les immigrés en France, Contours et caractères*, „Insee” 1997.

²² J. Boëldieu, S. Thave, *Le logement des immigrés en 1996*, „Insee” 2000, nr 730.

z małżeństw wielonarodowościowych, postrzeganych – np. w statystykach samorządowych – jako należący do mniejszości narodowych²³.

Współczesny stereotypowy obraz przedstawiciela mniejszości we Francji to sylwetka źle zintegrowanego biedaka. Z tej perspektywy postrzega się głównie imigrantów z Maghrebu, podobnie jak kiedyś Portugalczyków, a jeszcze wcześniej Włochów. Z przeprowadzanych sondaży wynika, że z jednej grupy imigrantów na drugą przenoszą się następujące stereotypy:

- są zawsze obdarzeni wybujałą, wynaturzoną seksualnością, nienormalną, agresywną (dziś dotyczy to szczególnie mieszkańców Czarnej Afryki i Magrebu);
- są zawsze brudni i roznoszą wszelkiego rodzaju choroby (np. gruźlicę, a zwłaszcza wiążące się z seksualnością: kiedyś syfilis, dziś AIDS);
- stanowią zagrożenie nie tylko dla dóbr osobistych, lecz również są nosicielami idei „rewolucyjnych”;
- mają skłonności kryminalne;
- są alkoholikami i narkomanami.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że te ostatnie stereotypy dotyczą nie tylko imigrantów w pełnym tego słowa znaczeniu, lecz również ludności z terenów nieuprzedmiotowionych przenoszącej się miast. Stanowi to dowód powszechnego zjawiska ujmowania mniejszości głównie w odniesieniu do ich problemów natury społecznej²⁴. Biorąc pod uwagę pozostałe cechy, można mówić o dwóch rozbudowanych modelach postrzegania dorosłego imigranta we Francji na tle jego uczestnictwa w procesach integracyjnych:

– obcy charakteryzowany w kontekście właściwych mu różnic; osoba, która opuściła jeden kraj, by przybyć do innego kraju i osiąść w nim na stałe (lub na dłuższy czas); jest zarówno podmiotem, jak i przedmiotem integracji oraz stopniowo staje się członkiem społeczeństwa przyjmującego – odpowiednio do stopnia jego otwartości lub zamkniętości, możliwości społeczno-ekonomicznych, ofert rynku pracy itp.;

– członek mniejszości i ofiara symbolicznej kolonizacji w wykonaniu dominującej większości społeczeństwa przyjmującego; obdarzony stygmatem różnicy, co pociąga za sobą trudności i uruchamia kłopotliwe mechanizmy natury prawnej, ekonomicznej, społecznej; postrzegany jako osoba, której integracja jest niemożliwa – pozostaje więc traktowanie go jako słabszej strony w układzie dominujący–zdominowany²⁵.

Ponieważ przeważnie dominuje ten drugi model, dlatego też dzieci imigrantów wykazują tendencję do odchodzenia od dziedzictwa kulturowego swoich rodziców,

²³ A. Lebon, *Immigration et présence étrangère en France en 1999*, Paris 2000, s. 114.

²⁴ Szerzej na ten temat: B. Lorreyte, *Français et immigrés: des miroirs ambigus*, [w:] *Chocs de cultures: Concepts et enjeux pratiques de l'interculturel*, red. C. Camillieri, M. Cohen-Emerique, Paris 1989, s. 251–252.

²⁵ D. Lapeyronnie, *Les deux figures de l'immigré*, [w:] *Une société...*, s. 255 i n.

by w ten sposób uniknąć wartościowania niżej i niejako awansować w hierarchii społeczeństwa, które uważają za własne. Dzieci i młodzież z grup mniejszości kulturowych i etnicznych można więc charakteryzować w ramach dwóch podstawowych kategorii:

- nowo przybyli na fali współczesnych migracji; żyją w rodzinach osiedlających się w spójnych diasporach; mają najczęściej 10–15 lat; wywodzą się z rejonów świata nie mających żadnych związków z Francją (np. Turcja, Chiny, Sri Lanka) i dlatego są postrzegani jako „podwójnie” obcy; często mają bogate doświadczenie ze zmianą miejsca pobytu;

- urodzeni we Francji potomkowie imigrantów postkolonialnych (Maghreb, Antyle); okreśłani jako „blacks”, lub „beurs”, współtworzą mało spójne wewnętrznie grupy kulturowe, od lat trwale wpisane w obraz francuskiego społeczeństwa; odziedziczyli spadek historycznych relacji kolonialnych i podporządkowania dominacji Francuzów, przez co są łatwo stygmatyzowani jako wartościowani niżej członkowie mniejszości o dobrze znanym pochodzeniu, zwykle funkcjonujący w obrębie swego miejsca zamieszkania.

Grupy te – mimo odrębnych korzeni i historii, najczęściej wspólnie zamieszkują dzielnice lub przedmieścia cieszące się złą opinią. Sami siebie nie dzielą na swoich i obcych, bo charakteryzuje ich tożsamość związana z miejscem zamieszkania, w określeniu której nie ma miejsca na kolor skóry, deklarowaną narodowość, czy nawet status materialny. Postrzegane przez nich podziały społeczne dokonywane są w oparciu na kryterium przynależności do dzielnicy, klanu czy gangu²⁶. Należy jednak podkreślić, że obejmowane potocznym mianem „dzieci imigrantów”, czy „dzieci wywodzące się z imigracji” nie są drugim pokoleniem imigrantów – w ogóle większość z nich nie jest ani imigrantami, ani emigrantami, bowiem 70% z nich urodziło się we Francji i nie odziedziczyło cech tułaczkiej kultury emigranckiej²⁷. Nie kultywują więc mitu powrotu do ojczyzny przodków, bo ich ojczyzną jest Francja. Mają trudności z zaadaptowaniem się w placówkach oświatowo-wychowawczych (niektóre miały już kontakty ze szkołą opartą na innych wzorach), co skutkuje trudnościami w nauce itp.²⁸ Gdy dziecko zostaje objęte oddziaływaniem szkoły, prowadzi to do konfliktów w łonie rodziny wskutek zderzenia kultur – np. na płaszczyźnie etyczno-religijnej²⁹ – co daje się zauważyć zwłaszcza w rodzinach o korzeniach muzułmańskich. Wśród wywodzących się z imigracji rodzin o lepszej sytuacji prawno-ekonomicznej (prawo stałego pobytu, praca, dostęp do świadczeń socjal-

²⁶ C. Schiff, *Espace et identité chez deux jeunes „immigrées”*, [w:] *La différence...*, s. 356–363.

²⁷ D. Schnapper, dz. cyt., s. 167.

²⁸ Szerzej na ten temat: A. Vasquez, *L'Ecole française et les enfants d'étrangers. L'évolution d'une problématique*, [w:] *La recherche...*, t. 2, s. 284–294; A. Vasquez, *Le temps social: enfants étrangers à l'école française*, „Enfance” 1980, nr 3, s. 179–191.

²⁹ Szerzej na ten temat: I. Sow, *Dimension éthico-religieuse et insertion sociale des immigrés*, [w:] ARIC: *Socialisations et cultures*, Toulouse 1989, s. 41–49.

nych itp.), sami rodzice dostrzegają zalety wykształcenia w duchu kultury dominującej. Motywują więc dzieci do nauki, pomagając w miarę możliwości. Dotyczy to zwłaszcza „młodej” emigracji, której udało się uzyskać lepszą sytuację niż w kraju pochodzenia, co wiąże się z odpowiednim postrzeganiem możliwości i perspektyw³⁰.

Porównując środowisko rodzin imigranckich we Francji z podobnymi środowiskami innych państw okazuje się, że w większości przypadków można mówić o podobnych problemach, oczekiwaniach i dążeniach, mimo różnic w składzie etnicznym danych społeczności³¹. W ukazującym się w Lyonie „Journal des Débats” z 8 grudnia 1932 r., zamieszczono następujące stwierdzenie: „Barbarzyńcy zagrażający społeczeństwu nie pochodzą już z Kaukazu, ani ze stepów Tatarstanu; urodzili się na przedmieściach naszych miasteczek przemysłowych”³². I choć opinia ta odbiła się głośnym echem w sferach politycznych, będąc przez wiele lat tematem ostrych publicystycznych dywagacji, to przypominając ją dziś we Francji mówi się o powrocie na wielkomiejskie przedmieścia „barbarzyńców” wywodzących się głównie z krajów basenu Morza Śródziemnego. Są oni źle zintegrowani, domagają się pracy, pieniędzy, dobrobytu właściwego nowoczesnemu społeczeństwu, a od czasu do czasu okazują złość w ramach potępianych powszechnie aktów przemocy. Dyskusja na temat uwarunkowań, natężeń i następstw migracji oraz potencjalnych możliwości zapobiegania wynikającym z nich napięciom i konfliktom, ma dziś we Francji charakter społeczny. Toczy się zarówno w prasie, mediach elektronicznych, jak i na salonach politycznych. Notowanemu w ostatnich latach znaczącemu wzrostowi koncentracji imigrantów w wielkich miastach, gdzie podlegają procesom integracyjnym prowadzącym z założenia do ich wejścia w skład klasy średniej, towarzyszy bezrobocie, brak mieszkań oraz nie zawsze uregulowana sytuacja prawna (tzw. *sans-papiers* – nielegalni imigranci nie mający dokumentów, a w związku z tym pozbawieni praw socjalnych i in.). Ich kolizje z prawem prowadzą do spadku poczucia bezpieczeństwa Francuzów, konfliktów lokalnych i regionalnych na tle etnicznym czy rasowym. Znajduje to wyraz w odrodzeniu się nacjonalizmu, czego dowodem były wysokie notowania w wyborach prezydenckich w 2002 r. Jean-Marie Le Pena – kandydata skrajnie prawicowego, nacjonalistycznego Frontu Narodowego, znanego z haseł typu „Nie mamy nic przeciwko Murzynom, czy Maghrebańczykom, dopóki siedzą w swoich domach”³³. W takiej sytuacji poszczególne grupy społeczne izolują się od siebie, otwarcie wyrażając postawy ksenofobiczne, co

³⁰ Szerzej na ten temat: P. Grzybowski, *Jeszcze Nasi, czy już Obcy – problemy przekazu dziedzictwa kulturowego w rodzinach imigrantów we Francji*, publikacja pokonferencyjna – Miedzynarodowa transmisja dziedzictwa kulturowego, Augustów, wrzesień 2002.

³¹ G. Ferréol, *Les transformations de l'institution familiale*, [w:] *Intégration...*, s. 309–339.

³² Za: B. Charlot; *De l'éducation nationale à l'insertion professionnelle: les mutations du système scolaire*, [w:] *Intégration...*, s. 345.

³³ Szerzej na ten temat: M. Wiewiorka, *Culture...*, s. 56.

w kraju o republikańskich tradycjach odczuwa się szczególnie boleśnie i za każdym razem odbija głośnie echem³⁴. Problem stanowią więc nie tyle różnice kulturowe czy etniczne, co kwestie socjalne (bezpieczeństwo, bezrobocie, bieda, nierówności w dostępie do dóbr materialnych, oświaty, kultury itp.). Wiele konfliktów, których pretekstem są różnice „kulturowe”, udałoby się rozwiązać, gdyby uprzednio uregulowano te sprawy.

We Francji trudno mówić o jakimś wspólnym, narodowym podejściu do kwestii mniejszości. Z uwagi na decentralizację, w większości przypadków problemy rozwiązywane są w ramach praw wspólnotowych na poziomie samorządów, w których mniejszości mają większą lub mniejszą reprezentację polityczną. Otwarcie gremiów politycznych i samorządowych na mniejszości jest jednak niewielkie, co wynika m.in. ze słabej organizacji imigrantów, niewielkiej liczby stowarzyszeń i instytucji mogących ich reprezentować i słabej profesjonalizacji ich działań. Ogólnie można powiedzieć, że problemy z mniejszościami etnicznymi i kulturowymi rozwiązują się na zasadzie czterech podstawowych modeli polityki:

1. równość szans – zorientowana jest na walkę z wszelkimi formami dyskryminacji lub segregacji; jej celem jest wyrównanie szans wszelkich grup etnicznych, seksualnych, religijnych czy wspólnot; niekiedy polityka taka wiąże się z dyskryminacją pozytywną i podejmowaniem kroków do wyrównywania w pewnych sferach nierówności „rasowych”;

2. polityka aktywizacji wspólnot – zorientowana jest na harmonizację stosunków pomiędzy różnymi grupami etnicznymi zamieszkującymi ten sam obszar; zaczyna się więc od określenia występujących napięć i konfliktów; prowadzi do zapobiegania im (usuwania przyczyn) i zaprowadzenia równowagi (np. poprzez oddziaływanie służb socjalnych mających na celu zagwarantowanie zaspokojenia potrzeb mniejszości);

3. polityka antyrasistowska – zorientowana jest na eliminację rasistowskich stereotypów i postaw; opiera się zwłaszcza na akcjach oświatowych i programach edukacji antyrasistowskiej realizowanych w środowisku lokalnym z inicjatywy władz samorządowych;

4. polityka socjalna w zakresie wspólnych praw – zorientowana jest na rozwiązywanie problemów socjalnych imigrantów (bez względu na ich tożsamość kulturową), ze szczególnym zwróceniem uwagi na środowisko ich życia; jest to właściwie polityka otwartości ekonomicznej i integracji socjalnej mniejszości.

Obecnie we Francji najczęściej stosuje się dwa ostatnie modele³⁵, odrzucając przeżyty już „amerykański” model społeczeństwa wielokulturowego, w którym kładzie się nacisk na asymilację, lecz jednocześnie zdając sobie sprawę, że również

³⁴ W. Rabczuk, *Uwarunkowania i przykłady edukacji interkulturowej imigrantów w krajach Unii Europejskiej*, [w:] *Rodzina, wychowanie, wielokulturowość*, red. T. Lewowicki, J. Suchodolska, Cieszyn 2000, s. 11.

³⁵ D. Lapeyronnie, *L'intégration des minorités immigrées, Etude comparative France – Grande-Bretagne*, „Migrations Etudes” 1991, nr 19, s. 3–4.

tradycyjny, jakobiński model narodu i integracji stanowi przeszłość, wymagając dookreślenia w odniesieniu do współczesnych okoliczności. Mówi się więc o prawie do dowolnego wyrażania grupowych tożsamości oraz o wsparciu ze strony państwa, które odzégnując się od grupowego różnicowania obywateli na podstawie kryterium etnicznego i rasowego, preferuje postrzeganie każdego w kategoriach prawa do indywidualności. Przejawia się to w domaganiu się praw mniejszości do edukacji oraz do wyrażania swej tożsamości w sferze publicznej. Ma to zapobiec segregacji i w rezultacie gettoizacji mniejszości i wzbudzeniu w nich poczucia narodowego³⁶. Wobec opozycji „mniejszość-większość” sami imigranci stosują natomiast następujące wzorce (logiki, strategie) postępowania:

- aktywne uczestnictwo w integracji i życiu społecznym, domaganie się praw gwarantowanych przez demokrację, domaganie się pełni praw obywatelskich i ochrony dziedzictwa kulturowego;

- niewielkie lub żadne uczestnictwo w integracji lub życiu społecznym; automarginalizacja; domaganie się ochrony ze strony państwa w imię zagrożonej kultury i prawa do budowy kultury alternatywnej; radykalizm polityczny i gwałtowne domaganie się świadczeń socjalnych;

- aktywne uczestnictwo w życiu społecznym, lecz odmowa integracji – posługiwanie się logiką mobilizacji mniejszości; nastawienie na poszukiwanie strukturalnej jedności we własnej grupie, czy to w celu realizacji zamiarów politycznych, czy w celu uczynienia kroku naprzód drogą rozwoju; przykładem tego rodzaju orientacji są *l'ethnic businnes* – przedsiębiorstwa wykorzystujące zjawisko egzotyzmu oraz koniunkturę na odmiennosc kulturową i etniczną;

- bardzo silne zorientowanie na integrację, a niewielkie na uczestnictwo w życiu społecznym, charakterystyczne zwłaszcza w przypadku drugiego pokolenia imigrantów; domaganie się równości i poszanowania praw jednostki; odzégnywanie się od polityki, występowanie przeciwko porządkowi społecznemu i politycznemu; często skłonności radykalne, ideologia antyglobalistyczna; przemoc młodych z zagrożonych patologiami środowisk³⁷.

W perspektywie historycznej kolejne kryzysy gospodarcze ujawniały rzeczywistości – najczęściej bardzo niski – poziom integracji mniejszości ze społeczeństwem francuskim³⁸. Towarzyszyło im więc nasilanie się postaw ksenofobicznych i rasistowskich oraz szukanie (właśnie wśród imigrantów) kozła ofiarnego, którego można by oskarżyć o problemy i ukarać, a jednocześnie rozładować napięcie. Formy protestu przeciwko obecności obcych bywały różne – niekiedy drastyczne. Przykład stanowią masakry Włochów w Marsylii (1881), Aigues-Mortes (1893) czy w Lyo-

³⁶ M. Schain, *La politique du multiculturalisme en France et aux États-Unis*, [w:] *La différence...*, s. 402–403.

³⁷ D. Lapeyronnie, dz. cyt., s. 5. Szerzej na ten temat: J. Costa-Lascoux, *L'immigration au gré des politiques*, [w:] *Intégration...*, s. 59–77.

³⁸ Szerzej na ten temat: B. Lorreyte, dz. cyt., s. 247–270.

nie w 1894 r. wskutek zabójstwa prezydenta Marie François Sadi Carnota przez włoskiego anarchistę Santo Jeronimo Caserio³⁹. Również strajki w kopalniach rudy żelaza na początku XX w. były skierowane nie tyle przeciwko ich szefom, co zatrudnionym tam Włochom⁴⁰. W latach trzydziestych brutalnie przepędzano dziesiątki tysięcy Polaków, a w prasie francuskiej pojawiały się serie artykułów o treściach rasistowskich i ksenofobicznych⁴¹. W czasie II wojny światowej rząd Vichy wspierał prowadzoną przez hitlerowców politykę antysemityzmu.

Sami imigranci różnie podchodzili do istniejących możliwości integracji. Włosi np. ignorowali subwencjonowane przez rząd tzw. „szkoły włoskie” i wykorzystując prawo z 1927 r. zawierali mieszane małżeństwa z Francuzkami, by dzięki temu skorzystać z naturalizacji. Polacy, będąc przedmiotem szczególnego traktowania przez rząd francuski, korzystali z kursów języka polskiego w szkołach publicznych, posyłali dzieci do polskich szkół prywatnych i brali aktywny udział w pracach licznych stowarzyszeń, co pozwalało im zachowywać swoją tożsamość. Nie wykorzystywali też doświadczeń wcześniejszych fal polskiej imigracji w takim stopniu, jak czynili to np. Włosi⁴². W czasach Trzeciej i Czwartej Republiki, na pozór nie tylko subwencjonowane przez rząd szkoły odgrywały kluczową rolę w integracji przybyszów: „Być może to prawda, pod warunkiem, że weźmie się pod uwagę fakt, iż quasi-ogół tych dzieci uczęszczał wyłącznie do szkoły podstawowej, oraz że w systemie, w którym tylko połowa uczniów uzyskiwała świadectwo podstawowego wykształcenia, nie proponowano im kontynuowania nauki, ani nie chciano, by to robiły. Rozsądniej jest sądzić, że stopniowa asymilacja migrantów dokonała się za sprawą pracy, zwłaszcza pracy w przemyśle, niż tylko pod wpływem chodzenia do szkoły”⁴³.

W latach sześćdziesiątych XX w. rządowe przedsięwzięcia mające na celu integrację imigrantów nadal okazywały się nieskuteczne. Rząd przerzucił więc decyzje dotyczące ich integracji na samorządy lokalne, sobie pozostawiając kwestie polityczne i legislacyjne. Gdy w 1974 r. ustała największa fala imigracji, rządząca prawica umożliwiła powołanie wielu instytucji i programów dotyczących osiedlenia i integracji (pierwsze inicjatywy dotyczyły spraw mieszkaniowych i edukacji). Jednak założenia programów niekiedy były ze sobą sprzeczne, a większość z nich traktowała mniejszości jako całości etniczne i kulturowe (nie przejmując się jednostkami), co nie sprzyjało rozwiązywaniu problemów w skali mikro: lokalnej i regionalnej⁴⁴. Po zdobyciu władzy przez polityków lewicy, instytucje państwowe na

³⁹ D. Schnapper, dz. cyt., s. 102.

⁴⁰ Tamże, s. 102.

⁴¹ Szerzej na ten temat: B. Lorreyte, dz. cyt., s. 248–249.

⁴² Szerzej na ten temat: G. Maco, dz. cyt., s. 550–551; J. Ponty, *Polonais méconnus, histoire des travailleurs immigrés en France dans l'entre-deux-guerres*, Paris 1988, s. 156.

⁴³ F. Dubet, *La laïcité dans les mutations de l'école*, [w:] *Une société...*, s. 91. Szerzej na ten temat: G. Noiriell, dz. cyt.

⁴⁴ M. Schain, dz. cyt., s. 408–410.

bezprecedensową skalę skutecznie zaangażowano w politykę uznawania, kształtowania i mobilizacji grup mniejszościowych. Powszechną do niedawna politykę wykluczania mniejszości z życia społecznego zastąpiono dążeniem do ich aktywizacji w sferze społecznej, czemu służyła tocząca się w latach 1981–1986 debata na temat statusu i sytuacji mniejszości we Francji. Najważniejszym krokiem do uznania praw mniejszości stało się będące pretekstem debaty prawo z 1981 r., uwalniające stowarzyszenia imigrantów od ograniczeń działalności nałożonych jeszcze przed II wojną światową i zrównujące je w prawach ze stowarzyszeniami francuskimi. W połowie lat osiemdziesiątych stowarzyszenia te – znacznie bardziej aktywne i niezależne, niż przedtem – stały się rzecznikami interesów grup mniejszości w negocjacjach ze związkami zawodowymi, partiami politycznymi oraz władzami, zarówno na płaszczyźnie lokalnej, jak i ogólnokrajowej. Działalność ta była szczególnie pożądana wobec pogarszania się sytuacji ekonomicznej, socjalnej i prawnej mniejszości, do której doszło na tle szerszego kryzysu społeczności wielkomiejskich⁴⁵. Zmiana polityki rządu w takiej sytuacji nie dziwi.

Do szkół problematyka kontaktów między przedstawicielami odrębnych grup etnicznych i kulturowych została wprowadzona pod postacią „zajęć międzykulturowych”, polegających na nauczaniu języka i przekazywaniu kultury pochodzenia dzieciom imigrantów. Miało to wspomagać wprowadzanie dzieci imigrantów do systemu szkolnego na zasadach poszanowania ich tożsamości kulturowej oraz ułatwić readaptację w kraju pochodzenia w przypadku powrotu. Tego rodzaju podejście było wynikiem kryzysu ekonomicznego, który zaowocował zahamowaniem fali imigracji w 1974 r. oraz zapoczątkowaniem polityki zachęcania imigrantów (głównie robotników imigranckich) do powrotu. W 1978 r. zajęciami międzykulturowymi objęto wszystkie dzieci w klasach. Zjawisko obecności imigrantów zostało bowiem uznane za fakt strukturalny, a nie (jak dotąd) koniunkturalny. Od 1981 r. skolaryzacja dzieci imigrantów nie stanowi już wyodrębnionego problemu, lecz jest postrzegana w kontekście ogólnej działalności na rzecz przeciwdziałania nierównościom społecznym i kulturowym⁴⁶. Przejawem dążenia rządzącej lewicy do rozwiązania problemów integracyjnych stało się utworzenie Stref Edukacji Uprzywilejowanej (ZEP)⁴⁷, będących wyrazem oczekiwania, że szkoła będzie narzędziem integracji społecznej i kulturowej mniejszości, choć o tej właśnie funkcji szkoły nie mówiono już dawno. Szkoła francuska jest dla dzieci imigrantów miejscem, w którym stykają się z modelami zachowań i normami akceptowanymi przez francuskie społeczeństwo, co stanowi element integracji kulturowej tych dzieci⁴⁸. Dzie-

⁴⁵ Szerzej na ten temat: M. Schain, *Ordinary Politics: Immigrants, Direct Action and the Political Process in France*, „French Politics and Society” 1994, nr 2–3.

⁴⁶ *Bulletin officiel de l'Éducation nationale (BOEN)*, 15/1975 oraz 36/1978; M. Abdallah-Pretceille, *L'éducation interculturelle*, Paris 1999, s. 79–80.

⁴⁷ W niektórych opracowaniach określa się je jako Strefy Edukacji Priorytetowej.

⁴⁸ A. Vasquez, dz. cyt., s. 285. Za: M.J. Chombart de Lauwe, C. Bellon, *Enfants de l'image*, Paris 1979, s. 295.

ci nie tylko otrzymują wzory kulturowe, lecz także przekazują własne kolegom (współmieszkańcom) zastanym w środowisku przez nich samych lub przez ich rodziców. W funkcjonujących w ZEP (a od 1997 r. REP – sieciach edukacji uprzywilejowanej) placówkach występuje znaczący odsetek uczniów wywodzących się ze środowisk imigranckich (przynajmniej 30%)⁴⁹, co od zatrudnionych w nich nauczycieli wymaga nie tylko znajomości kultur i języków swoich uczniów, ale również niezłej orientacji w problemach lokalnego środowiska: napięciach, antagonizmach, konfliktach itp. Szkoły te charakteryzuje niewielki odsetek promocji do następnych klas, co pociąga za sobą drugoroczność, duże zróżnicowanie wiekowe, opóźnienia w nauce itp. Dofinansowanie tych placówek wyższe od przeciętnych (zwłaszcza od czasu rządu Lionela Jospina) stawia je na pozycji uprzywilejowanej, co niejednokrotnie prowadzi do dyskusji o równości wszystkich obywateli i ich segregacji w sferze dostępu do i jakości edukacji. Uczestnicy dyskusji na temat stref zauważają, że dyskryminacja pozytywna niektórych uczniów prowadzi w efekcie do ich stygmatyzacji i wymaga podjęcia kroków do regulacji tego zjawiska⁵⁰.

W maju 1985 r. Ministerstwo Spraw Socjalnych i Solidarności Narodowej oraz Centrum Dokumentacji Agencji do spraw Rozwoju Stosunków Międzykulturowych (ADRI)⁵¹ zainicjowało kampanię „Życ razem” mającą na celu poprzedzone pogłębioną diagnozą środowiska wspieranie znaczących inicjatyw w dziedzinie wprowadzania imigrantów w życie społeczne Francji oraz współzamieszkiwania na terytorium zróżnicowanym kulturowo. Realizowany przez dziewięć miesięcy program pilotażowy dotyczył sfery ekonomicznej życia imigrantów, ich warunków mieszkaniowych, kwestii socjalnych i zawodowych oraz problemów środowiska edukacyjnego i animacji społeczno-kulturalnej. Programem realizowanym przez stu pięćdziesięciu kierowników podprogramów objęto dwanaście departamentów⁵².

Po 1986 r. ponownie położono akcenty na republikański model narodu, a polityka otwarcia na mniejszości etniczne zaczęła przejawiać się zwłaszcza w sferze opieki społecznej. Wyrażanie przez mniejszości swej różnicy na forum publicznym stało się częstszą praktyką, a ich aktywność społeczna zaczęła przyjmować formy instytucjonalne⁵³. Na początek lat dziewięćdziesiątych przypada inicjacja polityki

⁴⁹ M. Wieviorka, *Culture...*, s. 41.

⁵⁰ Szerzej na ten temat: G. Chauveau, *Comment reussir en ZEP*, Paris 2002; A. Henriot-Van Zanten, *L'École et l'espace local*, Lyon 1990; F. Henry-Lorcerie, *L'intégration scolaire des jeunes d'origine immigrée en France*, [w:] *Les politiques d'intégration des jeunes issus de l'immigration*, red. B. Lorreyte, Paris 1993, s. 95–124; D. Meuret, *L'efficacité de la politique des zones d'éducation prioritaires*, „Revue Française de Pédagogie” 1994, nr 109; W. Rabczuk, *Przykłady polityk edukacyjnych służących środowiskom marginalizowanym i etniczno-rasowym*, [w:] *Edukacja wobec ładu globalnego*, red. T. Lewowicki, J. Nikitorowicz, T. Pilch, S. Tomiuk, Warszawa 2002, s. 62–65.

⁵¹ Agence pour le Développement des Relations Interculturelles.

⁵² Szerzej na ten temat: B. Lorreyte, *Insertion des immigrés et cohabitation interculturelle. Recueil et évaluation d'expériences*, Paris 1986.

⁵³ M. Schain, dz. cyt., s. 410. Szerzej na ten temat: M. Feldblum, *Paradoxes of Ethnic Politics: the Case of Franco-Maghrebins in France*, „Ethnic and Racial Studies” 1993, nr 16.

promocji republikańskiego modelu integracji mniejszości kulturowych i etnicznych. Chodzi więc nie tylko o samych imigrantów, lecz o wszystkich, których wskutek różnic kulturowych i etnicznych może dotyczyć marginalizacja zwłaszcza w sferach edukacji i socjalnej. W politykę tę angażuje się organy centralne i samorządowe, środowiska lokalne, stowarzyszenia, organizacje pozarządowe itp. Jej przejawy w założeniu mają dotyczyć nie tylko kwestii rozwiązań strukturalnych i środków, ale także mentalności⁵⁴, co ma dopomóc w stworzeniu francuskiego modelu integracji opartego na stopniowym procesie wprowadzania mniejszości do struktur społecznych i kulturowych na zasadach przejścia od kultury tradycyjnej do kultury nowoczesnej, na fali przemian o charakterze „narodowym”⁵⁵.

W dyskusji o problemach zróżnicowanego kulturowo społeczeństwa francuskiego, znajdują wyraz także obawy o zachowanie jedności narodowej, której może zagrażać na przykład upadek postrzeganego w kategoriach dobra narodowego języka francuskiego. W latach osiemdziesiątych XX w. pojawiły się opinie o zagrożeniu stabilności i czystości języka Balzaca nie tylko ze strony języka angielskiego, lecz również „języków” mniejszości kulturowych i etnicznych zamieszkujących przedmieścia i diaspory, które mimo uczestniczenia w kształceniu w języku francuskim porozumiewają się „językami” coraz mniej zrozumiałymi dla Francuzów⁵⁶. We Francji nigdy jednak nie ograniczano praw mniejszości do porozumiewania się we własnym języku. Już w XIX w. ukazywały się dziesiątki dzienników po niemiecku, turecku, ormiańsku, rosyjsku i in., a nawet dziewiętnaście czasopism w języku arabskim⁵⁷. Obecnie popularnością cieszy się projekt stworzenia archiwów multimedialnych imigracji⁵⁸.

W dyskusji o zróżnicowaniu współczesnego społeczeństwa francuskiego zawsze zwracało się i nadal zwraca uwagę na fakt, że do największych napięć dochodzi wskutek kłopotów z integracją w sferze kultury i religii głównie imigrantów z Maghrebu. Większych problemów nie notowano bowiem z imigrantami z Włoch, Polski, Hiszpanii czy Portugalii⁵⁹. Nie dziwi więc fakt, że od 1974 r. można mówić o polityce swoistej promocji islamu francuskiego, której skutkiem jest zauważalny i dziś rozkwit ruchów islamskich. Jej przejawem było uruchomienie kursów języka arabskiego, pojawienie się w radiu i telewizji audycji oraz programów pozwalających wyrażać imigrantom swoją tożsamość kulturową (np. program „Mo-

⁵⁴ Szeroki obraz statystyczny rezultatów polityki Francji względem mniejszości ostatnich lat można znaleźć w corocznych raportach Ministerstwa Spraw Socjalnych i Solidarności, Dyrekcji Społeczności i Migracji pod redakcją André Lebona patrz np.: *Immigration...; Regards sur l'immigration et présence étrangère en France 1989/1990*, Paris 1991.

⁵⁵ D. Lapeyronnie, dz. cyt., s. 4. Szerzej na ten temat: J. Costa-Lascoux, dz. cyt., s. 66 i n.

⁵⁶ Szerzej na ten temat: M. Wiewiorka, *Culture...*, s. 36.

⁵⁷ R. Schwartz, D. el Yazami, dz. cyt.

⁵⁸ Szerzej na ten temat: G.G. Picot, *Les archives audiovisuelles et l'immigration*, Paris 2001.

⁵⁹ B. Lorreyte, dz. cyt., s. 247.

sad'que" na kanale FR3), subwencjonowanie przez rząd meczetów i cmentarzy muzułmańskich, zakupy literatury religijnej, wypłacanie pensji imamom z kasy państwowej, za co politykę tę postrzegano nawet jako sprzeczną z zasadą rozdziału Kościoła od państwa. Miała ona jednak na celu swoistą wewnętrzną kolonizację przez nawiązanie dobrych stosunków z liderami mniejszości, aby dzięki temu utrzymać spokój w fabrykach. Tak jak w latach dwudziestych w przypadku Polaków, współczesne elity zmierzały do zrównoważenia zgubnych wpływów związków zawodowych i osiągnięcia spokoju społecznego dzięki ochronie religii mniejszości⁶⁰. Prezydent François Mitterand dążył do zapobieżenia powrotom imigrantów poprzez uregulowanie ich sytuacji prawnej i przyznanie prawa głosu zwłaszcza w wyborach samorządowych. W ramach działalności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w 1990 r. z inicjatywy Pierre'a Joxe'a powołano Radę Refleksji nad Islamem we Francji (CORIF)⁶¹, trzy lata później z inicjatywy Charlesa Pasqua zainaugurowano Instytut Kształcenia Imamów⁶², działający pod auspicjami Koordynacji Muzułmanów Francji⁶³. Przejawem dążeń państwa do swoistego zgalicyzowania islamu⁶⁴ stało się utworzenie Rady Konsultacyjnej Muzułmanów Francji⁶⁵, niejako odwołującej się do tradycji Wielkiego Sanhedrynu czy Konsystorza Izraelickiego z czasów Napoleona, mimo że idea centralizacji w sferze religijnej jest islamowi obca. Kolejną inicjatywą jednoczącą członków CORIF z francuskimi muzułmanami wywodzącymi się z Komorów było utworzenie Federacji Stowarzyszeń Islamskich Afryki, Komorów i Antyli (FIACA)⁶⁶, której celem jest reprezentacja dążeń tych środowisk⁶⁷. Oczywiście nie są to jedyne organizacje mniejszości etnicznych i kulturowych na terenie Francji. Tych są dziesiątki, a profile ich działalności są bardzo różne – od typowych stowarzyszeń imigranckich reprezentujących interesy mniejszości, po krajowe lub regionalne organizacje (instytucje) zajmujące się sprawami zróżnicowania kulturowego w ogóle, np.:

- Centrum Informacji i studiów na temat migracji międzynarodowych (CIEMI)⁶⁸;
- Francja Ziemia Azylu⁶⁹;
- Francusko-Niemieckie Biuro do spraw Młodzieży (OFAJ)⁷⁰;

⁶⁰ J.-L. Amselle, dz. cyt., s. 164.

⁶¹ Conseil de Réflexion sur l'Islam en France.

⁶² Institut de Formation des Imams.

⁶³ Coordination des Musulmans de France. Szerzej na ten temat: H. Tincq, *Séminaire pour imams*, „Le Monde” 1993 z 3–4 października; tenże, *L'islam de France sur la voie de l'émancipation*, „Le Monde” 1994 z 13–14 lutego.

⁶⁴ Nie pierwszych zresztą, bowiem na podobnej idei opierał się Komitet Afryki Francuskiej zorganizowany w 1895 r. przez Harry'ego Alisa dążącego do utworzenia meczetu w Paryżu.

⁶⁵ Conseil Consultatif des Musulmans de France.

⁶⁶ Fédération des Associations Islamiques d'Afrique, des Comores et des Antilles.

⁶⁷ J.-L. Amselle, dz. cyt., s. 164–168.

⁶⁸ Centre d'information et d'études sur les migrations internationales.

⁶⁹ France terre d'asile.

⁷⁰ Office Franco-Allemand pour la Jeunesse.

- Fundusz Akcji Socjalnej dla Robotników Imigranckich i ich Rodzin (FAS)⁷¹;
- Komitet Pomocy Starszym Maghrebańczykom (CAMAF), działający przy Instytucie Świata Arabskiego⁷²;
- Młodzież Maghrebańska (JM)⁷³;
- Towarzystwo do spraw Badań Międzykulturowych (ARIC)⁷⁴;
- Towarzystwo Geza Roheim⁷⁵;
- Towarzystwo na rzecz Praw Cudzoziemców (ADE)⁷⁶;
- Żydzi Francji (JF)⁷⁷.

Na uwagę zasługują ponadto: Towarzystwo Znajomości Historii Afryki Współczesnej (ACHAC), prowadzące badania imigrantów afrykańskich na terenie Francji, czy stowarzyszenie Génériques, które pod auspicjami Dyrekcji Archiwów Francji ogłosiło konkurs na publiczne i prywatne kroniki historii obcokrajowców we Francji (trzy pierwsze tomy opublikowano w 1999 r.). Ostatnimi laty w związku z odradzaniem się ruchów etnicznych na pograniczach Francji, powstają stowarzyszenia odwołujące się do wartości kulturowych Bretanii, Katalonii, Kraju Basków, Langwedocji i in. Prowadzi się w nich kursy języków mniejszości, organizuje zajęcia kulturalne (prelekcje, koncerty, konkursy) i in. Czternastego października 2001 r., ponad pięćdziesiąt działających na terenie Francji organizacji imigranckich wyraziło w Strasburgu poparcie dla idei stworzenia narodowego muzeum imigracji i narodowego centrum badań imigracji, pozyskując poparcie dla projektu od wielu sławnych osób (przemysłowców, naukowców, ludzi kultury i sztuki), w gronie których znaleźli się m.in.: aktorzy – Isabelle Adjani, Michel Piccoli, pisarz Eric Orsenna czy Dominique Schnapper – autorka licznych prac z dziedziny socjologii⁷⁸.

Sytuację mniejszości kulturowych i etnicznych we Francji z jednej strony charakteryzują więc niewątpliwe trudności integracyjne o podłożu ekonomicznym i socjalnym oraz związane z tym coraz częściej wyrażane publicznie niezadowolenie, z drugiej jednak istnienie możliwości zachowywania własnej tożsamości kulturowej, czemu sprzyja lansowany model narodu, umożliwiający podejmowanie aktywności na wielu płaszczyznach. Szansę stanowi dynamika rozwoju społeczeństwa francuskiego i osiągnięta dzięki edukacji aktywność społeczeństwa (zwłaszcza młodzieży) wyzbywającego się przestarzałych stereotypów, pod warunkiem jednak,

⁷¹ Fonds d'Action Sociale pour les Travailleurs Immigrés et leur Familles.

⁷² Comité d'Aide aux Maghrébins âgés.

⁷³ La Jeunesse Maghrébine.

⁷⁴ Association pour la Recherche Interculturelle.

⁷⁵ Association Geza Roheim zajmuje się wsparciem psychologicznym rodzin imigrantów.

⁷⁶ Association pour le Droit des étrangers.

⁷⁷ Les Juifs de France.

⁷⁸ R. Schwartz, D. el Yazami, dz. cyt. Szerzej na ten temat: *De l'égalité formelle à l'égalité réelle. La question de l'ethnicité dans les sociétés européennes*, red. M. Boucher, Paris 2001.

że zaistnieją sprzyjające okoliczności gospodarcze (także w skali makro), a w ślad za nimi pójdzie polityka otwarcia stron uwikłanych w procesy globalizacji, przejawiająca się w ułatwieniach natury prawnej.